

Sygn. akt I ACa 1413/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Protokolant :	Julia Karnat

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. M. i B. M.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 września 2021 r., sygn. akt I Cgg 11/20

- 1) oddała apelację;
- 2) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1413/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, w ramach którego powodowie B. M. i L. M. ostatecznie domagali się zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 118 034 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz nie obciążył ich kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są właścicielami nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...), którą nabyli w 1981 r. Wnioskiem z 11 maja 2018 r. powodowie wystąpili do pozwanej o naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego wskazując jako datę powzięcia wiedzy o uszkodzeniu podlegają budynki gospodarcze, budynek mieszkalny oraz otoczenie. W dniu 26 lipca 2018 r. odbyły się oględziny nieruchomości z udziałem przedstawicieli powoda i pozwanej. Opisano zakres uszkodzeń oraz sposób ich naprawienia. Powodowie zlecili sporządzenie prywatnej ekspertyzy dotyczącej wyceny naprawy szkód. Pismem z dnia 31 grudnia 2018 r. pozwana w odpowiedzi na wniosek o naprawienie szkody poinformowała powodów, że brak jest podstaw do wykonywania przez powodów dokumentacji kosztorysowej. W

opinii biegłego M. W. z listopada 2019 r. dokonano wyceny robót polegających na naprawie szkód powstałych z wpływów górniczych na kwotę 158 238 zł, w tym kwota 49 013 zł to koszty remontu budynku mieszkalnego wraz z odszkodowaniem za wychylenie budynku, 57 970 zł to aktualna wartość budynku gospodarczego pomniejszona o jego zużycie, 40 204 zł koszty rozbiórki budynku gospodarczego, 11 051 zł remont nawierzchni. Z kolei w opinii z dnia 11 grudnia 2020 r. biegła sądowa K. S. wskazała, po przeprowadzonej analizie materiałów geologiczno -górnich oraz parametrów drgań gruntu od wstrząsów

z okresu od 1 stycznia 2016 r. do 30 czerwca 2020 r., że nie ma związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu pozwanej a powstałymi szkodami

w nieruchomości powodów znajdującej się w P. przy ul. (...). Uzasadniając swoje wnioski podała, że dla eksploatacji prowadzonej w latach 1979 - 1998 wskaźniki ciągłych deformacji powierzchni wykazują II kategorię terenu górniczego, okres, w jakim eksploatacja pozwanej oddziaływała na nieruchomość powodów był od 1979 r. do połowy 1999 r., nieruchomość znajdowała się poza zasięgiem wpływów eksploatacji prowadzonej w kolejnych pokładach, w 1999 r. (pokł. 364/1) oraz w latach 1986 - 1989 (pokł. 401) i w latach 2011 - 2015

(pokł. 405/1). Wskaźniki ciągłych deformacji powierzchni wykazują O kategorię terenu górniczego, - odległość eksploatacji od nieruchomości powodów prowadzonej w 1999 r. (pokł. 364/1) oraz w latach 1986 - 1989 (pokł. 401) i w latach 2011 - 2015 (pokł. 405/1) jest większa od zasięgu wpływów głównych eksploatacji (tab. 2), wpływy eksploatacji jak: oddziaływanie dynamiczne wstrząsów górotworu w okresie

1 stycznia 2016 r. – 30 czerwca 2020 r., aktywacja starych zrobów, występowanie zapadlisk, zmiany stosunków wodnych, oddziaływanie stref uskokowych, oddziaływanie innych zakładów górniczych nie występowały w obszarze nieruchomości powodów. W opinii uzupełniającej z lutego 2021 r. i ustnej z dnia 13 września 2021 r. biegła K. S. podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w opinii głównej. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron wobec cofnięcia wniosku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd stwierdził, że roszczenie powodów jako przedawnione należało oddalić. Zdaniem Sądu podstawę prawną ich żądania stanowią przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo Górnicze i geologiczne

/Dz. U. z 1994 r. Nr 27 poz. 96 ze zm./, gdyż wprawdzie na dzień wniesienia pozwu, tj. 18 stycznia 2019 r. obowiązywały przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze /Dz. U. 2014. 613 j.t./, lecz z mocy art. 222 ustawy do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w której zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 1994 r. - Prawo górnicze i geologiczne. Przepis art. 91 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. w zakresie odpowiedzialności za szkody powstałe w związku z ruchem zakładu górniczego odsyła do przepisów kodeksu cywilnego,

tj. art. 435 k.c. zgodnie, z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podkreślił Sąd, że bezspornym w sprawie był fakt powstania szkody w nieruchomościach powodów, natomiast przedmiotem sporu był okres powstania szkód, ich zakres oraz związek ujawnionych szkód z działalnością pozwanej. Wobec złożenia przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dopuszczono dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu górnictwa, geologii. W opinii biegłej, której treść, w ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi żadnych wątpliwości i jest merytorycznie poprawna, stwierdzone zostało, że oddziaływanie na nieruchomość miało miejsce najpóźniej do 1999 r. Ewentualne wstrząsy w okresie późniejszym nie mogły mieć wpływu na pojawienie się nowych szkód w obiektach powodów. Przyjął zatem Sąd, że roszczenie należało uznać za przedawnione, która to kwestia podlegała

ocenie w oparciu o treść art. 442¹ k.c. Zgodnie z treścią art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie

i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Przepis art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a

nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw. Właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu terminu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody". Przepis art. 442¹ k.c. wprowadzony został do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. W przepisie tym ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*), jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*). Zaznaczył Sąd powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie, że dla rozpoczęcia biegu terminu *a tempore scientiae* nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody (uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSN 1972, nr 5, poz. 95 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 października 2011 r., I ACa 625/11, LEX nr 1112459). Także nie jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jeżeli o dłużniku dowie się później niż o samej szkodzie, wówczas termin przedawnienia rozpocznie bieg w tej późniejszej dacie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, nr 11, s. 11). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu *a tempore scientiae* nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853/. Stwierdził Sąd, że ustawodawca ma na myśli dowiedzenie się o faktach, nie zaś o przepisach prawa (nie ma, więc znaczenia moment, w którym poszkodowany uświadomił sobie, że dana osoba odpowiada według prawa, jeśli wcześniej wiedział o jej uwikłaniu w zdarzenie wyrządzające szkodę)(G. K. [w:] J. C. (red), Kodeks cywilny. Komentarz., LEX, nr 453524).

W świetle przedstawionych przepisów oraz zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że niezależnie od daty dowiedzenia się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie, w dacie złożenia pozwu upłynął już 10 - letni termin przedawnienia od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*). Ostatnie wpływy eksploatacji górniczej, które mogły wywołać szkodę, miały miejsce w 1999 r. to termin przedawnienia upłynął z dniem 31 grudnia 2009 r. Podkreślił Sąd, że powodowie są właścicielami nieruchomości od 1981 r., a biegła stwierdziła, że szkoda górnicza nie powiększała się od 1999 r. Nieznaczące drgania w kolejnych latach nie miały wpływu na powstanie nowych szkód zarówno w obiektach budowlanych jak i na posesji. Tym samym, w przekonaniu Sądu, nie sposób uznać, że roszczenie powodów nie było w dniu wniesienia pozwu przedawnione. Przyjął nadto Sąd, że bieg terminu przedawnienia nie został skutecznie przerwany jakąkolwiek czynnością sądową.

Sąd ocenił zarzut przedawnienia również pod kątem art. 5 k.c. tj. nadużycia prawa, lecz okolicznością, której wystąpienie wyklucza nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, jest według Sądu, nadmierność opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 120/06, LEX nr 381111; wyrok SN z 9 grudnia 2011 r., III CSK 100/11, LEX nr 1130175; wyrok SN z 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, IC 2012/11, s. 38).

Kolejno Sąd rozważał czy oświadczenie pozwanego złożone w treści odpowiedzi na pozew dotyczące uznania roszczeń, stanowiło oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 k.c. Wskazał Sąd, że stanowisko orzecznictwa jest w tym zakresie zróżnicowane. Niekiedy Sąd Najwyższy ocenia takie zachowania jako równoznaczne ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, innym razem nie. Podał Sąd, że na tle tych rozstrzygnięć dostrzec można wzrastającą rolę zamiaru (woli), który ma świadczyć o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia przez dłużnika, co prowadzi do ograniczenia przypadków dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Powołał Sąd przykładem pierwszego kierunku rozstrzygania m. in. następujące orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 października

2006 r., w którym stwierdzono, że „uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika Z kolei jako ilustrację przeciwnego kierunku rozstrzygania przytoczył Sąd mm.in. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 1997 r., w którym Sąd ten stwierdził,

że: „zawarcie przez dłużnika w odpowiedzi na pozew stwierdzenia, że uznaje roszczenie «za zasadne», nie wyklucza późniejszego podniesienia zarzutu przedawnienia”. Nadto dodał Sąd, że za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie może także uchodzić zachowanie dłużnika, które polega na podjęciu przez dłużnika obrony w celu wykazania bezzasadności powództwa z innych przyczyn niż przedawnienie czy brak obrony.

Kierując się przedstawionymi poglądami oraz oświadczeniem pozwanego złożonym w piśmie z dnia 13 stycznia 2020 r. przyjął Sąd, że uznanie roszczenia w części nie stanowiło jednocześnie oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W konsekwencji, z tych względów Sąd oddalił powództwo jako przedawnione.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powodów kosztami procesu, gdyż byli oni przekonani o słuszności swoich roszczeń, a dopiero po sporządzeniu specjalistycznych opinii, przy zmianie stanowiska pozwanego w toku procesu i podniesieniu zarzutu przedawnienia, okazało się, że roszczenie uległo przedawnieniu.

W apelacji powodowie wskazując że zaskarżają wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa, domagali się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżący zarzucili:

- obrazę przepisów postępowania mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 k.p.c. wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że roszczenie powodów o naprawienie szkód górniczych w nieruchomości uległo przedawnieniu, a oświadczenie strony pozwanej o uznaniu roszczenia w części nie stanowiło jednocześnie oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia,

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 84 k.c. w zw. z art. 117 k.c. przez uznanie za skuteczne cofnięcie oświadczenia woli uznania powództwa co do zasady, złożonego pod wpływem błędu.

Nadto skarżący wskazali, że w ich ocenie Sąd I instancji nie poczynił ustaleń faktycznych w odniesieniu do błędu pod wpływem, którego oświadczenie strony pozwanej o cofnięciu oświadczenia o uznaniu roszczenia powodów o naprawienie szkód górniczych w nieruchomości powodów zostało złożone oraz poczynił ustalenia faktyczne niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy a mianowicie, iż oświadczenie o uznaniu roszczenia w części złożone przez stronę pozwaną w sposób dorozumiany w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2019 r. nie stanowiło jednocześnie oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz trafnie zastosował powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisy prawa materialnego. Zawarte w apelacji zarzuty, jakkolwiek zawierają także zarzuty błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów prawa procesowego, koncentrują się na kwestii związanej z przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że stanowisko pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew nie może być potraktowane jako dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Zagadnienie to jednak przynależy do sfery prawnej rozstrzygnięcia, wiąże się z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i wyciągniętych przez sąd wniosków prawnych. Uzasadnienie zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz błędnych ustaleń faktycznych wskazuje też na to, że w istocie skarżący kwestionują ocenę prawną Sądu

I instancji odnoszącą się do treści oświadczenia pozwanej zawartego w powołanym piśmie. Tym samym apelujący nie podważają ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia dokonanych przez Sąd Okręgowy, skoro w tym zakresie nie zostały wyartykułowane w apelacji umotywowane zarzuty. Z tego względu, uznając nadto że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Apelacyjny bierze pod rozwagę

z urzędu, stwierdzić należało, iż w zgromadzonym materiale Sąd ten poczynił trafne ustalenia faktyczne będące wyrazem oceny odpowiadającej dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Pozwala to Sądowi Apelacyjnemu ustalenia te przyjąć za własne. Jak nadmieniono, w gruncie rzeczy ustalenia faktyczne – jak wynika z poczynionych uwag - nie były przez apelujących kwestionowane, a polemizowali oni jedynie z oceną prawną spornego oświadczenia pozwanej z 21 lutego 2019 r.

Jak nadmieniono za w pełni poprawny uznać trzeba wywód prawny Sądu Okręgowego, który doprowadził Sąd do wniosku, że roszczenie powodów jest przedawnione, a bieg terminu przedawnienia nie został skutecznie przerwany, zaś w okolicznościach sprawy, nie można przyjąć, iż pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia. Zaznaczyć należy, że apelacja nie neguje stanowiska Sądu Okręgowego, iż roszczenie powodów podlegało wskazanemu przez Sąd reżimowi prawnemu co do terminu przedawnienia i że w myśl zasad w nim przewidzianych uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2009 r. Nie zachodzi więc konieczność powielania wywodów Sądu Okręgowego. Kluczową kwestią pozostaje zatem ocena prawna oświadczenia pozwanej zawartego w odpowiedzi na pozew, które wedle apelacji należało uznać, a czego jej zdaniem wadliwie nie uczynił Sąd I instancji, za dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Nadto skarżący zarzucali, że Sąd nie zbadał zagadnienia skuteczności uchylenia się pozwanej od skutków prawnych oświadczenia o uznaniu zawartego w treści owego pisma - na skutek błędu.

Odnosząc się bliżej do tych zarzutów powodów podać należy, że pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 21 lutego 2019 r., która odnosiła się do zawartego w pozwie żądania zapłaty kwoty 4 500 zł, po pierwsze oświadczyła, że uznaje roszczenie powodów tylko i wyłącznie w zakresie wskazanym w protokole oględzin z 26 lipca 2018 r., a w dalszej części domagała się oddalenia powództwa, nadto w uzasadnieniu tego stanowiska pozwana oświadczyła, iż uznaje powództwo wyłączenie w części określonej w petitum pisma. Pozwana wnosiła jednocześnie o przeprowadzenie postępowania dowodowego m.in. na okoliczność ustalenia czy doszło do wystąpienia szkód górniczych na nieruchomości powodów, ustalenia ich zakresu oraz związku powstałych szkód z działalnością górniczą zakładu pozwanej.

Stwierdzić należy, że stanowisko pozwanej nie jest precyzyjne, gdyż w petitum odpowiedzi na pozew zawarte jest stwierdzenie o „uznaniu roszczenia” w określonej części, natomiast w treści pisma mowa jest o „uznaniu powództwa”. Niemniej analizując to, jakie skutki prawne dla żądania powodów może odnieść tak wyrażone przez pozwaną stanowisko w procesie wskazać należy na następujące kwestie.

Uznanie długu w ujęciu art. 123 § 1 1 pkt 2 k.c. może przybrać postać uznania właściwego, które jest umową pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, co nie miało miejsca w tej sprawie. Uznanie długu może mieć również formę uznania niewłaściwego, które jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, w którym potwierdza on istnienie konkretnego długu wobec określonego wierzyciela i dla jego skuteczności nie jest wymagane występowanie po stronie dłużnika zamiaru wywołania określonego skutku prawnego, w tym również przerwania biegu przedawnienia. Zaznaczyć także należy, że mimo uznania, pozwany może zgłaszać środki dowodowe, że roszczenie nie istnieje. Jeżeli też dłużnik dowiedzie, że dług w rzeczywistości nie istnieje - podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest to przesłanka wymagająca uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, LEX nr 1750148).

Istotne pozostaje zatem to, że uznanie długu nie kreuje odrębnego stosunku zobowiązaniowego, nie prowadzi do nawiązania, zmiany lub wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego. Ani uznanie niewłaściwe ani uznanie właściwe nie stanowi samoistnego tytułu prawnego zobowiązania. Uznanie nigdy nie może być abstrakcyjne, oderwane od podłoża gospodarczego. Sam fakt uznania nie stanowi samoistnego zobowiązania o tyle, że gdy się okaże, iż zobowiązanie "uznane" w rzeczywistości nie istnieje, dłużnik nie może być zmuszony do świadczenia. Uznanie nie stoi więc na przeszkodzie wykazaniu, że zobowiązanie w ogóle nawet nie istniało i w związku z tym nie uniemożliwia zwalczania zasadności dochodzonego powództwem "uznanego" roszczenia. Jak natomiast podano pozwana zgłosiła wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w celu wykazania związku przyczynowego pomiędzy szkodą a

ruchem zakładu górniczego oraz w celu wykazania, że roszczenie powodów jest przedawnione, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że eksploatacja górnicza wpływająca na nieruchomości powodów zakończyła się w 1999 r.

Kolejno wyjaśnić należy, że zasadnie, w kontekście dotychczasowych wywodów, Sąd Okręgowy przyjął, iż uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. może być dokonane jedynie w odniesieniu do roszczenia, które nie uległo jeszcze przedawnieniu, natomiast oświadczenie dłużnika złożone po upływie okresu przedawnienia traktować można jedynie jako zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeśli zgodnie z zasadami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) z zachowania dłużnika wynika wola wywołania takiego skutku prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego Sąd I instancji trafnie się odwołał, prezentowane jest stanowisko, że uznanie długu może stanowić zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności wynika, że taka była rzeczywista wola dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2002 r.,

IV CKN 1013/00, LEX nr 80261; wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217). Jednakże trzeba mieć na uwadze, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż zawarcie przez dłużnika w odpowiedzi na pozew stwierdzenia,

że uznaje roszczenie "za zasadne", nie wyklucza późniejszego podniesienia zarzutu przedawnienia. Przyjęcie, że uznanie roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, możliwe jest jedynie wówczas, gdy z treści lub z okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, wynika, że taka jest rzeczywista wola dłużnika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 1997 r.,

II CKN 46/97). Tym samym tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszącym temu oświadczeniu okoliczności.

W niniejszej sprawie brak jest jednak takich okoliczności, które uprawniałyby dokonanie wykładni stanowiska zawartego w odpowiedzi na pozew o treści wyżej przytoczonej jako mieszczącego w sobie dorozumiane oświadczenie woli pozwanej o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Nie zezwała na to przede wszystkim kompleksowe stanowisko pozwanej wyrażone w odpowiedzi na pozew, skoro podjęła ona obronę, zmierzającą do wykazania, że zobowiązanie nie istnieje. Zakwestionowany bowiem m. im. został związek przyczynowy między szkodami a działalnością górniczą zakładu pozwanej. Nadto istotne pozostaje, że owo sporne uznanie odnosiło się tylko do części żądania objętego pozewem, a opiewającego na kwotę 4 500 zł. Nie ma natomiast żadnych podstaw, aby przyjąć, że dorozumianą intencją pozwanej było zrzeczenie się roszczenia w zakresie, co do którego nastąpiło w późniejszym czasie rozszerzenie powództwa do kwoty 118 034 zł. Pozwana konsekwentnie bowiem, poza ową niewielką częścią opisaną w odpowiedzi na pozew, negowała żądania powodów, nadto w żadnej części nie zaspokoila roszczenia powodów dobrowolnie.

R. stwierdzić należy, że stanowisko Sądu Okręgowego co do braku możliwości poczytania oświadczenia zawartego w odpowiedzi na pozew jako złożone w sposób dorozumiany przez pozwaną oświadczenie woli w przedmiocie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, zasługiwało w pełni na akceptację. Wobec tego, że brak było podstaw do przyjęcia, iż pozwana złożyła oświadczenie woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, bezprzedmiotowe są zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pod wpływem błędu.

Podać jeszcze można, jakkolwiek apelujący nie formułują zarzutu naruszenia art. 5 k.c., którą to jednak kwestię Sąd Apelacyjny objął kontrolą z urzędu, że w ujawnionych okolicznościach sprawy, nie doszło do naruszenia tego przepisu. Zasadnie wskazał w tej mierze Sąd Okręgowy, że na przeszkodzie uznaniu,

iż pozwana nadużywa prawa podnosząc zarzut przedawnienia stoi przede wszystkim fakt wytoczenia powództwa po upływie znacznego okresu od chwili, kiedy roszczenie uległo przedawnieniu. Poza tym skarżący w toku postępowania nie naprowadzili żadnych faktów (nie mówiąc już o ich udowodnieniu), które tłumaczyłyby i usprawiedliwiły tak spóźnione wytoczenie powództwa.

Z podanych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie zasługiwali na skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego tym przepisem w postaci nie obciążania ich kosztami postępowania

apelacyjnego, mimo przegrania w całości i tego etapu postępowania, a to z tego względu, że powództwo (i w konsekwencji apelacja) zostało oddalone wobec podniesienia przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Nie jest przy tym jednak tak jak twierdzi pozwana w odpowiedzi na apelację, że zarzut ten był podnoszony od początku procesu, gdyż pojawił się on dopiero w piśmie z dnia 13 stycznia 2020 r., a wcześniej pozwana sporządziła odpowiedź na pozew o treści, która stała się kluczową kwestią sporną w sprawie.